

Rozmyślania



Maestro Penderecki

29 marca br. w wieku 86 lat zmarł **Krzysztof Penderecki** – wybitny twórca, jeden z najbardziej znanych i cenionych na świecie polskich kompozytorów. Za swą twórczość honorowany był wysokimi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi; pięciokrotnie został laureatem nagrody Grammy.

Andrzej Dębkowski

Krzysztof Penderecki, był przedstawicielem tzw. polskiej szkoły kompozytorskiej w latach 60. XX wieku, często nazywany „wielkim odkrywcą dźwięków i eksperymentatorem”. Właśnie jemu zawdzięczamy awangardowe utwory w duchu sonoryzmu – czyli dzieła, które każą muzykom wydobywać dźwięki z tradycyjnych instrumentów nie tradycyjnymi metodami, jak pukanie, skrzypienie lub dudnienie po pudle.

Pochodził z rodziny o ormiańskich korzeniach. Od najmłodszych lat uczył się grać na skrzypcach i fortepianie. W latach 1955-1958 studiował kompozycję w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie. Do pierwszego publicznego występu Pendereckiego doszło w 1959 roku na Międzynarodowym Festiwalu Warszawska Jesień. Zostały wykonane wówczas kompozycje Pendereckiego: „Strofy”, „Psalm Dawida” i „Emanacja”, za które kompozytor otrzymał trzy pierwsze nagrody na II Ogólnopolskim Konkursie dla Młodych Kompozytorów.

Jednak światowy rozgłos przyniosły kompozytorowi utwory awangardowe z lat 60., takie jak „Tren Ofiarom Hiroszimy”, czy „Pasja według św. Łukasza” – pierwsza rozbudowana forma w twórczości Pendereckiego. Utwór został napisany na zamówienie dla uczczenia 700-lecia katedry w Muenster. W

1961 roku Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów UNESCO w Paryżu wyróżniła go za „Tren ofiarom Hiroszimy”, w 1972 roku jego utwór „Ekecheiria” zabrzmiął na otwarciu Igrzysk Olimpijskich w Monachium, a w 1996 roku skomponował symfonię-oratorium „Siedem bram Jerozolimy” na zamówienie tytułowego miasta z okazji jubileuszu 3000 lat jego istnienia.

W latach 70. stanął za pulpitem dyrygentkim, prowadząc od tego czasu czołowe orkiestry symfoniczne w Europie, Stanach Zjednoczonych i Azji.

Aktywność Krzysztofa Pendereckiego była imponująca. Kompozytor pozostawał otwarty na nowe doświadczenia i współpracę z twórcami młodszego pokolenia. Konfrontował jego awangardowe kompozycje z muzyką Jonny’ego Greenwooda, gitarzysty Radiohead i Aphex Twina – a utwór „48 Responses to Polymorphia” miał premierę w ramach wrocławskiego Europejskiego Kongresu Kultury.

Krzysztof Penderecki jest również autorem muzyki filmowej m.in. do „Rękopisu znalezionego w Saragossie” i „Katynia” Andrzeja Wajdy. Wielu twórców filmowych wykorzystywało muzykę wcześniej skomponowaną przez Pendereckiego, np. Stanley Kubrick w „Łśnieniu”, William Friedkin w „Egzorcystie” i bracia Quay w „Masce”.



Krzysztof Penderecki i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina.

W muzyce XX wieku nikt chyba nie zrobił takiej kariery, jak on. Nie zrobił jej również tak szybko... Może tylko Igor Strawiński mógłby mu dorównać.

Z jego inicjatywy powstało Europejskie Centrum Muzyki w Łusławicach dedykowane młodym artystom. Był również wielkim miłośnikiem drzew – architektem liczącego ponad dwa tysiące gatunków drzew parku w Łusławicach.

Krzysztof Penderecki był doktorem honoris causa kilkunastu uniwersytetów, członkiem honorowym najważniejszych akademii artystycznych i naukowych, a także honorowym profesorem wielu prestiżowych uczelni artystycznych. Kawalerem Orderu Orła Białego, za swą twórczość uhonorowany został wysokimi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi oraz prestiżowymi nagrodami, m.in. pięciokrotnie nagrodą Grammy.

Wybitny kompozytor, dyrygent i pedagog Krzysztof Penderecki spocnie w Panteonie Narodowym w kościele śś. Piotra i Pawła w Krakowie.

Mieszkańcy Zelowa mogą być także dumni z tego, że gościli Krzysztofa Pendereckiego 27 października 2004 roku w ramach Letnich Koncertów Festiwalowych. Był to koncert finałowy poświęcony ks. Jerzemu Popiełuszce w 20-lecie tragicznej śmierci. Maestro poprowadził Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina. Wystąpili także: Georgij Agratina – fletnia Pana, Robert Grudzień – ograny.

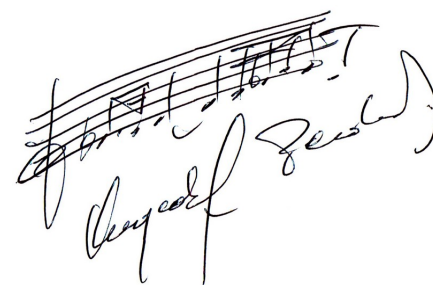
Na koncert złożyły się utwory: Jana Sebastiana Bacha – *Aria z II Suity D-dur*, Tomasa Albiniego – *Adagio g-moll*, Georgija Agratiny – *Pieśń Pasterza pamięci ks. Jerzego Popiełuszki*, Krzysztofa Pendereckiego – *De Profundis* oraz Ludwiga van Bethovena – *VII Symfonia A-dur*.

To było niesamowite wydarzenie kulturalne na najwyższym, artystycznym poziomie. Kościół wypełnił się po brzegi, a w koncercie uczestniczyło około tysiąca osób. Przyjechali melomani nie tylko z okolicznych miejscowości, ale także z Łodzi, Częstochowy, Piotrkowa Trybunalskiego, Kutna, Bełchatowa, Sieradza, Łasku, Zduńskiej Woli i innych. Pamiętam jak przed koncertem Maestro zapytał mnie, czy tu ktoś w ogóle przyjdzie, a ja mu odpowiedziałem, żeby się nie martwił, bo nasz festiwal ma już tradycję i przed nim byli tacy wykonawcy, jak: Teresa Żylis-Gara, czy Konstanty Andrzej Kulka. Zachęcony tymi słowami, a potem wspianą atmosferą samego koncertu, nie wyjechał zaraz po koncercie – jak planował – tylko został ponad dwie godziny na bankiecie wydanym na jego cześć – rozmawiając z zaproszonymi gośćmi. Ten koncert wspominany jest do dzisiaj, jako jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w historii Zelowa



Krzysztof Penderecki, Georgij Agratina i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina.

© Fot. Archiwum Domu Kultury w Zelowie. Zdjęcia w tekście pochodzą z koncertu w kościele M.B. Częstochowskiej w Zelowie.



Autograf Mistrza złożony w Kronice Domu Kultury w Zelowie.